

KSIAŻKA
ZAWIERA
PYTANIA

EWA MARSZAŁEK

ŚWIĘTY MIKOŁAJ i niesforny Staszek

ILUSTRACJE AGNIESZKA WAJDA



czytając
dzieciom

Copyright by Ewa Marszałek, 2025

Ilustracje: Agnieszka Wajda

Redakcja: Urszula Okrzeja

Skład: Paulina Karbownik – Zyszczyk.pl

Skład okładki: Przemek Ciesielski

Korekta: Paulina Zyszczyk – Zyszczyk.pl

Lektorka: Alicja Jelonek-Rogalska

Koordynatorka ds. patronatów i relacji:

Adrianna Zakrzewska – Librariada

Wydanie I

ISBN 978-83-976398-3-6

Wszystkie prawa zastrzeżone. Przedruk, kopiowanie lub rozpowszechnianie w formie audio całości albo fragmentów książki wyłącznie za pisemną zgodą autorki.

 ZAPRASZAMY DO ODWIEDZIN SKLEPU ORAZ STRONY INTERNETOWEJ AUTORKI:



Patroni:



★ EWA MARSZAŁEK ★

ŚWIĘTY MIKOŁAJ i niesforne Staszki

ILUSTRACJE AGNIESZKA WAJDA



czytaj DZIECIOM



PROLOG

Są tacy, którzy myślą, że Święty Mikołaj wciąż mieszka na kole podbiegunowym. Owszem, bywa i tam. Jednak w związku z tym, że potrzebował dużo więcej miejsca dla siebie i swoich podopiecznych, musiał się przeprowadzić.

Mikołaj długo szukał odpowiedniej krainy. Nie mógł jej znaleźć na Ziemi, zaczął więc szukać w kosmosie. Przemierzył kilka galaktyk, aż w końcu trafił na planetę Eluzję. Była doskonała: jasna, przytulna i pełna uroku. Na jej spokojnych wodach rozłożone były mniejsze lub większe wyspy – jedne zalesione, inne pagórkowate, jeszcze inne przecięte licznymi rzekami. Wody owej planety nigdy nie zamarzały, bo zawsze było tam ciepło.

Eluzja znajdowała się co prawda dość daleko od Ziemi, ale po instalacji maszyny do szybkiej teleportacji odległość przestała mieć znaczenie, a rozwożenie prezentów świątecznych stało się łatwiejsze niż kiedykolwiek.









ROZDZIAŁ 1

SZKOŁA POTRZEBNA OD ZARAZ

Kiedy tylko nowina o planecie Świętego Mikołaja rozprzestrzeniła się wśród bohaterów bajek, na Eluzję natychmiast zaczęły napływać niezliczone rzesze znanych i mniej znanych bohaterów.

Przybywali królowie ze swoimi dworami, a także księżniczki w błyszczących sukniach i rycerze w lśniących zbrojach. Pojawiali się wieśniacy poszukujący złotej rybki oraz gadające zwierzęta.

Nie obyło się bez złych postaci, które budziły niemały postrach. Naturalnie trzy świnki za nic nie chciały mieszkać w pobliżu wilka. Koło smoka Bazyliuszka też mało kto pragnął mieć chatkę, a tym bardziej pałac.



I byłby to nie lada problem, gdyby żona Świętego Mikołaja, pani Miłka Mikołajkowa, nie wymyśliła rozwiązania. Otóż otworzyła ona szkołę dla wszystkich, którym obce były zasady dobrego wychowania. Nazwała ją Akademią Stworów i Potworów.

Jedną z pierwszych uczennic była Baba Jaga. Pani Mikołajkowa szybko nauczyła ją, że nie wypada zjadać swoich gości, ale należy ich częstować słodyczami z dachu piernikowej chaty. Już po kilku tygodniach spędzonych w Akademii Stworów i Potworów Baba Jaga umiała wyprawiać eleganckie przyjęcia, z których każdy wychodził najedzony, a przede wszystkim żywy.

Bardzo szybko okazało się, że pani Miłka miała nie tylko wielkie serce, ale i talent. W jej szkole nikt nie bał się przyznawać do błędów, szukać rozwiązań, przeproszać i dziękować. Pani Mikołajkowej nieraz łezka zakręciła się w oku, kiedy obserwowała piękne przemiany swoich podopiecznych.

Podczas gdy pani Miłka doskonale odnajdywała się w roli dyrektorki Akademii Stworów i Potworów,



Święty Mikołaj próbował nauczyć swoje elfy dobrze się bawić. Nie myślcie, że było to łatwe zadanie. Tylko one na całej planecie nie potrafiły beztrosko figlować. Wciąż pracowały, coś naprawiały lub ulepszały. Aby im pomóc, Święty Mikołaj stworzył Szkołę Dobrej Zabawy.



Staruszek wymyślał dla swoich uczniów różne zadania. Raz zaproponował im zabawę w rozrzucanie pierza.



– Moi drodzy – powiedział wówczas zachęcająco – na mój sygnał każdy wyjmuje pióra ze swojej poduszki i rozsypuje je po całej klasie jak płatki śniegu.

Elfy, zamiast wykonywać zadanie, drapały się po głowach.

– A jak już te płatki śniegu opadną, to pobiegniemy po miotły, by je wysprzątać, prawda? – upewnił się elf Szybka Nóżka, który zawsze najszybciej i najchętniej organizował prace porządkowe.

– Kosze na śmieci też się przydadzą! Włożymy tam rozrzucone pierze! – dodała mała elficzka Saria. Ona także ucieszyła się ze sprzątania po zabawie, i to bardziej niż z samej zabawy.

Święty Mikołaj tylko kręcił głową.

– Nie, nie, nie i jeszcze raz nie. Moje drogie elfy, podczas rozrzucania piór nie wolno myśleć o sprzątaniu. To psuje całą zabawę – próbował tłumaczyć, ale to, co mówił, było dla jego uczniów po prostu niedorzeczne.



Pytania do rozdziału 1:

1. Kim była pani Miłka Mikołajkowa?
2. Czy do Akademii Stworów i Potworów uczęszczali wyłącznie grzeczni uczniowie?
3. Kto chodził do Szkoły Dobrej Zabawy prowadzonej przez Świętego Mikołaja?
4. Czy elfy lubiły bałaganić?
5. Gdzie wolałbyś się uczyć – w szkole elfów czy w Akademii Stworów i Potworów?



ROZDZIAŁ 2

CHŁOPIEC, KTÓRY NIE PISZE

Często po trudnym dniu z małymi pracusiami opiekun elfów musiał porządnie wypocząć. Święty Mikołaj najlepiej relaksował się w swoim wygodnym fotelu w przytulnej komnacie kominkowej. Czuł się cudownie, popijając herbatę przygotowaną przez panią Mikołajkową. Czytał wówczas swoją ulubioną lekturę, czyli listy od dzieci. A musicie wiedzieć, że przesyłek z Ziemi było naprawdę dużo. Pisały do niego dzieci spokojne i mniej spokojne, wesołe i te poważniejsze. Te, którym świetne wyniki przychodziły łatwo, i te, które musiały włożyć w każdy sukces ogrom niesłychanie ciężkiej pracy.

Święty Mikołaj i jego żona posiadali supermoc: otóż znali imiona wszystkich chłopców i dziewczynek na świecie. Nikt nie umykał ich troskliwej uwadze.





Tego dnia posypały się zamówienia na przenoszenie w czasie, wycieczki do jądra Ziemi i farby do malowania wiatru. Były też bardziej techniczne życzenia.

– Miłko, nigdy nie zgadniesz, co pragnie dostać w tym roku Zuzia.

– Auto napędzane czekoladą – odpowiedziała bez zastanowienia starsza pani w czerwonej sukience ozdobionej futerkiem.



– No dobrze, ale na pewno się nie domyślisz, jakie życzenie ma Franek.

– Chce dostać maszynkę do mielenia stali – odrzekła pani Mikołajkowa i delikatnie się zaśmiała, widząc minę swojego męża. – Nie patrz tak, kochanie. Nie mogłam się doczekać, aż wrócisz z pracy, i coś niecoś sama przeczytałam.

Święty Mikołaj wybuchnął śmiechem i pokiwał głową.

– Nie dziwię ci się, moja duszko, te listy są doskonałe.

Staruszka tak pochłonęło czytanie, że nie zauważył zdenerwowania żony. Pani Mikołajkowa z napięciem przeszukiwała ogromne kosze z korespondencją. W pewnym momencie z rozłożonymi rękami spojrzała na męża i rzekła zrezygnowanym tonem:

– Nadal nic. Nawet najmniejszej karteczki nie przysłał.

Święty Mikołaj oderwał się od lektury i zmarszczył krzaczaste brwi.



– Jesteś pewna?

Zamiast odpowiedzieć, pani Miłka wzruszyła po raz kolejny ramionami. Święty Mikołaj wstał i zaczął niespokojnie krążyć po oświetlonej ogniem komnacie.

– Przecież jest już duży. Na pewno szybko czyta i świetnie pisze. To po prostu niemożliwe.

– No właśnie – przytaknęła pani Mikołajkowa. Czuła się bezradna, co w jej przypadku było bardzo rzadkie. Nie potrafiła zrozumieć, dlaczego Staszek Lipowski jeszcze nigdy o nic nie poprosił.

– Musiał znów zapomnieć. – Starzec z siwą brodą uznał, że chodzi o zwykłe roztargnienie chłopca, jednak pani Miłka nie była tego taka pewna.

– A może Staszek po prostu nie chce do ciebie napisać?

Mikołaj energicznie pokręcił głową.



– Wiesz, że nie ma takiej opcji, moja duszko. To musi być coś innego.

– Mężu, zauważ, że po tylu latach zastanawiania się nadal nie znamy przyczyny. Dość tego. Czas zacząć działać – postanowiła pani Miłka. – Czas zapytać Staszka, dlaczego nie pisze.

– Ależ nie mogę tego zrobić! – zaprotestował Święty Mikołaj. – Muszę uszanować jego decyzję. Zależy mi, by dzieci pisały do mnie nie dlatego, że ktoś je zmusza, tylko dlatego, że tego chcą.

– Masz rację, kochanie. Na szczęście tu nie trzeba nikogo zmuszać, wystarczy delikatnie zachęcić.

Mikołaj spojrzał na żonę, nie do końca rozumiejąc.

– Masz na myśli to, żebym teleportował się do pokoju Staszka i z nim porozmawiał?

– Staszek ma cię polubić, a nie przestraszyć się ciebie. Może najpierw wyślesz list?



– Doskonały pomysł – zgodził się starzec z siwą brodą. – Napiszę do niego list, jakiego jeszcze nikt nigdy nie dostał.

Pytania do rozdziału 2:

1. Czy Święty Mikołaj i jego żona znali imiona wszystkich chłopców i dziewczynek na świecie?
2. Czy Święty Mikołaj lubił czytać listy od dzieci?
3. Czy Staszek Lipowski często pisał listy do Świętego Mikołaja?



O AUTORCE



Ewa Marszałek – autorka bajek dla dzieci, polonistka i socjolożka.

Zadebiutowała w 2021 roku opowieścią wigilijną *Pajaczek ze stajenki betlejemskiej*. Historia pajęczka Leona w nowej, zmienionej wersji ukazała się w 2024 roku.

Autorka ma również w dorobku poruszającą bajkę pt. *Franek i Wojna* dostępną po polsku, angielsku, a wkrótce także po czesku.



W 2024 roku premierę miała kolejna książka Ewy Marszałek, *Reja i zielony chłopiec*, nawiązująca do tematu tolerancji i akceptacji. W planach na 2026 rok są dwa nowe tytuły: *Zagadka pustynnego wiatru* oraz *Sekret dzwonu Pelikana*.

Więcej o autorce i jej twórczości znajdziesz na Facebooku, Instagramie oraz na stronie czytajdzieciom.pl.



Jeśli chcesz jeszcze raz poczuć magię tej opowieści,
zapraszamy do wysłuchania audiobooka

Święty Mikołaj i niesforzny chłopiec

AUDIOTEKA

EMPIK

LEGIMI

STORYTEL

CZYTAJDZIECIOM.PL

I INNE



Czytają Dzieciom

AMBASADORZY



SPIS TREŚCI

PROLOG	4
ROZDZIAŁ 1. SZKOŁA POTRZEBNA OD ZARAZ	7
ROZDZIAŁ 2. CHŁOPIEC, KTÓRY NIE PISZE	12
ROZDZIAŁ 3. POMPASZEK	18
ROZDZIAŁ 4. ELFICZKA SARIA	28
ROZDZIAŁ 5. TELEPORTACJA	35
ROZDZIAŁ 6. ZIEMSKA SZKOŁA	42
ROZDZIAŁ 7. CICHY KĄT	46
ROZDZIAŁ 8. TEN, KTÓRY KUKSA	53
ROZDZIAŁ 9. INSPEKTORZY Z ELUZJI	59
ROZDZIAŁ 10. MOC UPRAWNIENI	65
ROZDZIAŁ 11. KRUCHA SZKOŁA	73
ROZDZIAŁ 12. PAMIĄTKA Z ZIEMI	78
ROZDZIAŁ 13. SZKOLNE SUKCESY	85
ROZDZIAŁ 14. HURAGAN TOFIK	91
ROZDZIAŁ 15. MAGICZNA WŁOCHATA KSIĘGA	99
ROZDZIAŁ 16. PIERWSZA PROŚBA STASZKA	105
ROZDZIAŁ 17. LUKSUSOWA GROTA	115
ROZDZIAŁ 18. UCZEŃ BAZYLISZKA	123
ROZDZIAŁ 19. PIERWSZY PRZYJACIEL W ŻYCIU	129

ROZDZIAŁ 20. SMOK LUKA	137
ROZDZIAŁ 21. CZKAWKA	147
ROZDZIAŁ 22. LEKCJA BEZPIECZEŃSTWA	152
ROZDZIAŁ 23. WYSTRASZONE STWORY	162
ROZDZIAŁ 24. STACHU POMPACHU	166
ROZDZIAŁ 25. PIĘKNE KŁÓTNIE	176
ROZDZIAŁ 26. ZAKLESZCZONY OGON	182
ROZDZIAŁ 27. CO Z TĄ KSIĘGĄ?	189
ROZDZIAŁ 28. GÓRA ZAUFANIA	193
ROZDZIAŁ 29. LABIRYNT	201
ROZDZIAŁ 30. PODZIEMNA ZJEŹDŻALNIA	207
ROZDZIAŁ 31. TRĄBA POWIETRZNA	212
ROZDZIAŁ 32. KTO OSTATNI, TEN SPRZĄTA	218
ROZDZIAŁ 33. OCALONE GNIAZDO	223
ROZDZIAŁ 34. CZŁOWIEK W KAPELUSZU	229
ROZDZIAŁ 35. SROGA KARA	234
ROZDZIAŁ 36. OŚLI TANIEC	240
ROZDZIAŁ 37. SKRZYDŁA	249
ROZDZIAŁ 38. JEDNOSTKA DO ZADAŃ SPECJALNYCH	253
ROZDZIAŁ 39. TO DOPIERO POCZĄTEK	259
O AUTORCE	269